

PROF. ANDRZEJ SZAJA
O KRYZYSIE LEWICY

PROF. MICHAŁ BRZEZIŃSKI
POLSKA BIEDA TO TABU

PEŁNOMOCNIK RZĄDU
- FUCHA JAK MARZENIE

NATALIA PRZYBYSZ
MUZYCZNE SPOTKANIE Z KORA

POLACY MAJĄ PRAWO SIĘ BAĆ

Drożyzna i wojna



WISŁA

kwiecień – listopad 2022



FESTIWAL FILMÓW POLSKICH

Albania, Armenia, Azerbejdżan, Bangladesz
Chorwacja, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Korea Płd.
Serbia, Tadżykistan, Turcja, Uzbekistan

www.festiwalwisl.pl

Finansowanie RP:



Organizatorzy:

WSPIERAM!
FUNDACJA



Usprawiedliwiacze skandalu

Należało mu się. Trzeba rozumieć emocje Ukraińców. Tak najczęściej komentowany był przez polityków i powiązane z partiami media chamski atak na Siergieja Andriejewa, ambasadora Rosji, i delegację, która 9 maja chciała złożyć kwiaty na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie. W miejscu, które oddaje hołd także Ukraińcom, którzy polegli w mundurach Armii Czerwonej. Wience składano tam od dziesiątków lat. Ale tym razem służby podległe ministrowi Kamińskiemu zrobiły wszystko, by doszło do międzynarodowego skandalu. Oblanie czerwoną farbą, plucie, szarpanie i popychanie ambasadora i delegacji przez grupę kobiet i mężczyzn przy całkowitej bierności policji jest złamaniem konwencji wiedeńskiej z 1961 r., która chroni dyplomatów na placówkach. Ambasador jest nietykalny. Ma immunitet. I to bez względu na to, jak krytycznie oceniamy wojnę w Ukrainie. Bardzo kompetentnie pisze o tym prof. Jan Widacki.

W państwach demokratycznych prawo do protestów i demonstracji jest oczywiste. Nie słyszę jednak, by na miejsca happenin-gów i przemocy wybierano cmentarze. To, co się stało w Warszawie, jest poniżej norm cywilizowanego świata. Jako jedyny spośród ważniejszych polityków rozumie to minister Zbigniew Rau, który uznał tę napaść za „incydent ze wszech miar godny ubolewania”. To jednak odosobniony głos, bo reszta bredzi, że to ambasador, przychodząc na cmentarz, prowokował. Są tacy,

którzy pytają, dlaczego nie było ochroniarzy z ambasady. Ktoś wyraźnie liczył na takie zwarcie. Dlaczego policjanci nie zareagowali na ten atak, choć byli bliźniutko? Najbardziej kuriozalna jest opinia jednego z komentatorów, że ambasador Andriejew „prowokował, bo stał nieruchomo, i to przez dłuższy czas, pozując fotoreporterem”. Prawda, że na trzeźwo trudno w takie słowa uwierzyć?

Na ambasadorze się nie skończyło. „Nieznani” sprawcy zaatakowali szkołę, do której chodzą dzieci dyplomatów rosyjskich. Z jednej strony, mamy niesprawne państwo, sobiepaństwo ministra Kamińskiego, który nie poniósł konsekwencji za brutalne pacyfikowanie przez policję Strajku Kobiet i robi, co chce, a z drugiej – ludzi, którym nienawidzić tak ogranicza widzenie, że fakty dla nich się nie liczą.

Często słyszę zarzut, że ambasador Andriejew mówi tak jak jego rząd. W Polsce to się nie podoba. Ale jak ma mówić? Czy mamy w Warszawie choć jednego ambasadora, który nie wykonuje dyspozycji swojego rządu? Niedawno był taki. Polski ambasador w Czechach. Wyleciał po kilku tygodniach od nominacji. Bo coś bąknął o Turowie.

I jeszcze jedna sprawa. Delikatna, bo dotyczy Ukraińców w Polsce. Są tu gośćmi, a nie gospodarzami. Muszą o tym pamiętać. Chyba nie wymagamy zbyt wiele.

Z „Zemlianą na sztandarach” Ukraina do Unii Europejskiej nie wejdzie.

Bez pardonu o ważnych tematach

Robert Walenciak i Jakub Dymek

REFLEKTOREM W LEWO

Co tydzień na naszym kanale na YouTube



REFLEKTOREM W LEWO

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Ziobro – słaby czy mocny?**
Kaczyński go nie wyrzuci
- 10 Gabinet cieni**
Pełnomocnicy, czyli jak rząd dba o swoich
- 13 Polacy mają prawo się bać**
– rozmowa
z dr hab. Mirosławą Huflejt-Łukasik
- 16 Jak wyjść z biura, które jest w jadalni**
Praca zdalna do regulacji
- 20 Polska bieda to tabu**
– rozmowa z dr. hab. Michałem Brzezińskim
- 54 Architektury nie można wyłączyć**
– rozmowa z Marcinem Szczeliną

WOJNA W UKRAINIE

- 24 Straty bezpowrotne**
Szanse na przeżycie na froncie

ZAGRANICA

- 26 Wyborcza fortuna opuszcza konserwatystów**
Brytyjczycy oddali głosy
- 29 Irlandzka noc jedności**
Sinn Féin przejmuje władzę
- 32 Gazociąg trojański**
Korespondencja z Niemiec
- 36 (Nie)realna inflacja**
Rośnie niezadowolenie w Turcji

OPINIE

- 38 Piotr Kimla**
Niebezpieczeństwa wiktorii nad Rosją
- 40 Andrzej Szahaj**
Kryzys lewicy

KULTURA

- 42 W muzyce Kory czuć jej siłę**
– rozmowa z Natalią Przybysz
- 44 Culturalia**
- 46 Bez podziału na oprawców i ofiary**
– rozmowa z Dénesem Nagyem
- 66 Polityka w sztuce**

HISTORIA

- 48 Zęby ze Stajni, bumerang i reszta**
Neandertalcy na piedestale

NAUKA

- 52 Błękitna krew, która ratuje życie**
Co zawdzięczamy skrzypłoczom

ZDROWIE

- 58 Jedzenie, które wzmacnia**
Poprawiamy florę jelitową

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Usprawiedliwiacze skandalu
- 19 Jan Widacki**
Prezent dla rosyjskiej propagandy
- 23 Roman Kurkiewicz**
Zakaz czytania
- 35 Tomasz Jastrun**
Nasze domowe lęki
- 45 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Tryb przypuszczający
- 51 Wojciech Kuczok**
Chcesz w dziób?



42

KULTURA

W MUZYCE KORY CZUĆ JEJ SIŁĘ

– rozmowa
z Natalią Przybysz

54

KRAJ

ARCHITEKTURY NIE MOŻNA WYŁĄCZYĆ

– rozmowa
z Marcinem Szczeliną



58

JEDZENIE, KTÓRE WZMACNIA Poprawiamy florę jelitową

ZDROWIE

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. PIOTR MOŁĘCKI/EAST NEWS (2), SHUTTERSTOCK



✉ Na tropie Ciemiorków

Chciałem bardzo podziękować za notkę o książce poświęconej Ciemiorkom. Dla mnie samego była to pasjonująca lektura pokazująca różnorodne drogi kariery polskich lekarzy z jednego rocznika jednej uczelni. Zaletą i jednocześnie wadą tej książki jest skonstruowanie jej jako „portretu własnego”, czyli zbioru oryginalnych historii napisanych przez ich podmioty (to zaleta). Zabrakło w niej siłą rzeczy historii wielu kolegów,

którzy wcześniej zmarli, w tym naszego prymusa prof. Krystiana Żołyńskiego, który wydoktoryzował bodajże ponad 70 ortopedów, czy dr. med. Mieczysława Błaszczyka, byłego wiceministra zdrowia, ale przede wszystkim wieloletniego znakomitego dyrektora Szpitala im. Grucy w Otwocku. Płk Ciemiór miał swoją

„drugą twarz”, którą był szef kursu – chor. Bolesław Sasiadek. Bolek, jak go za plecami nazywaliśmy, zawsze mówił: „Pułkownik jest waszym ojcem, a ja to jestem wasza matka”. I rzeczywiście, zawsze można było do niego przyjść. Dusza człowiek. Był synem osadnika wojskowego na Kresach i jako chłopiec został przez Rosjan w 1939 r. wywieziony na Syberię do rąbania lasów. Skończył tylko kilka klas szkoły podstawowej. Udało mu się dostać do dywizji Berlinga, z którą przeszedł szlak od Lenino do Berlina. Miał całą pierś odznaczoną i nad nimi dwie gwiazdki. Kiedyś wspominałem o tym w obecności jakiegoś prawnicowca, a ten zawołał: „P... komunista!”. Nie wytrzymałem i choć byliśmy na pan odpowiedziałem: „Czy ty wiesz, durniu, co znaczą gwiazdki nad baretkami u żołnierza? Nie wiesz! Bo gdybyś miał pojęcie, tobyś wiedział, że żołnierz taką gwiazdkę dostaje za ranę odniesioną w boju. Jeśli przeżyje”.

Prof. Wiesław Wiktor Jędrzejczak, Ciemiorek



f Dlaczego lewica nie prowadzi własnej polityki historycznej?

Obecna kawiorowa lewica po prostu wstydzi się lat 1945-1989. Młodszy działacze lewicy już zostali zindoktrynowani nowymi wersjami historii, które pojawiały się po 1989 r., czyli kato-narodowo-prawicową papką historyczną. To raz. Dwa – obecni kreatorzy polityki historycznej są zbyt mocni politycznie, żeby lewica mogła cokolwiek zdziałać. Trzy – wszelka próba rzeczowej polemiki z kreatorami nowych wersji historii kończy się zakrzyknięciem kwestionującego jakże merytorycznymi epitetami: resortowe dziecko, komunista, potomek ubeków, antypatriota itd. Taki sposób prowadzenia dyskusji prawica ma opanowany do perfekcji i nawet najtępszy umysł, gdyby z dowodami w ręku chciał zaprzeczyć kreowanym „faktom”, i tak zostanie zakrzywany najpierw przez „specjalistów” od historii, a potem w ramach owczego pędu przez odbiorców papki historycznej.

Michał Czarnowski

Niestety, lewicy ani się nie chce, ani nie potrafi – to intelektualne miernoty. Szkoda – można liczyć jedynie na lewicowych publicystów i naukowców.

Wojciech Szymborski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Mieszkaniczki wsi Majaki na linii frontu w Ukrainie wschodniej odebrały emerytury dostarczone przez pocztę ukraińską.

Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”, otrzymał za całokształt działalności Nagrodę im. Gilela Storchy przyznaną przez szwedzką organizację **Judisk Kultur** osobom, których działalność przyczyniła się do propagowania wartości demokratycznych, uniwersalnych i humanistycznych.

Jolanta Kwaśniewska została uznana za **Osobowość Dekady**. W czasie gali odbyła się również licytacja na rzecz Fundacji Porozumienie bez Barier Jolanty Kwaśniewskiej na rzecz wsparcia Ukrainy.

„Portret damy” Ewy Juszkiewicz został sprzedany na aukcji charytatywnej Christie’s w Nowym Jorku za **1,56 mln dol.**

Bogusław Barnaś, **BXBstudio**, dostał podwójną nagrodę **A’ Design Award** za realizację Polskiej Zagrody oraz **Małopolskiej Chaty Podcieniowej**.

Ponad **15 tys.** wolontariuszy z Polski, Czech i Niemiec w ciągu 10 dni zebrało **7,5 tys. worków odpadów**, ponad **120 ton**, w ramach Akcji **Czysta Odra**.

Około **7,5 mln sztuk** dużego AGD kupili Polacy w 2021 r., wydając na nie ponad **10 mld zł**.



Nieprzypadkowy jest masowy atak prawicowych mediów i polityków na papieża Franciszka za słowa w wywiadzie dla „Corriere della Sera”. Garstka to przeczytała i zrozumiała, a zmanipulowane miliony hejtują papieża. A rozum gdzie?

243 osoby poniosły śmierć w 2021 r. wskutek wypadku przy pracy, a **681 osób** doznało ciężkich obrażeń ciała (raport Głównego Inspektoratu Pracy).

Nie tylko inflacja w Polsce rośnie. **W 2020 r. prokuratura wytropiła 130 osób**, które obraziły uczucia religijne współobywateli. Z raportu Ordo Iuris wynika, że jesteśmy krajem, w którym chrześcijanie są dyskryminowani i szykanowani.

Szykujemy się na mordercze strzelaniny w szkołach, uczelniach i innych miejscach, gdzie jest więcej ludzi. **Transferu amerykańskich problemów do Polski domagają się środowiska prawicowe, które chcą powszechnego dostępu do broni.** Dziś w rękach Polaków jest już **658 tys. egzemplarzy broni**.

Zamiast dozwolonej prędkości **50 km/godz.** 36-letni wrocławianin pędził **bmw 180 km/godz.** I to bez prawa jazdy. Trafił do sądu, zapłaci mandat w wysokości **2,5 tys. zł** i dostanie **10 punktów** karnych.

Młodzież ze **Świętokrzyskiego** pije najczęściej i najczęściej w Polsce. Ma z kogo brać przykład. W 2020 r. wydano w tym województwie na alkohol **1,05 mld zł**.

PRZEBŁYSKI

„Gazeta Polska”. Klęski na wokandzie

Jak się ma od spółek skarbu państwa kasy jak lodu (sprzed globalnego ocieplenia), to co tydzień trzeba komuś dokopać. Najchętniej przeciwnikowi dojrzej zmiany, „Gazeta Polska” sponiewierała Włodzimierza Cimoszewicza, drukując kłamstwa o leśniczówce, i Wojciecha Filonowicza. A także wielu innych, którzy czekają na wyroki sądowe. Na razie pokazujemy urobek „Gazety Polskiej” w kłamaniu (tylko z 11 maja). Jeszcze jeden powód, by sądy zaorać?

OŚWIADCZENIE

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o. – Wydawca „Gazety Polskiej”, Redaktor Naczelny – Tomasz Sakiewicz i Jacek Liziniwicz – autor artykułu „Cimoszewicz dewastator”, opublikowanego w nr. 13 „Gazety Polskiej” z 27 marca 2019 r., przeproszają Pana Włodzimierza Cimoszewicza za dokonane wskutek publikacji tego artykułu naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci poprzez podanie nieprawdziwej informacji, że Pan Włodzimierz Cimoszewicz zdewastował mienie Lasów Państwowych.

Przeproszamy Wojciecha Filonowicza za umieszczenie w artykule pt. „Tajemnice Trójki z Białegostoku. ZWOLNIENIA OD SEKSUOLOGA, PSYCHIATRY, ORTOPEDY I WNIOSKI O NAGRODY” informacji nieprawdziwych, danych wrażliwych oraz treści naruszających dobre imię i godność Wojciecha Filonowicza.

Wystarczyło zostać

Bez przesady można o nim powiedzieć Bartek Wędrowniczek. Zanim, jako wynalazek Waszczykowski, trafił do MSZ, związany był m.in. z BBN, PISM, Ósrodkiem Karta. W Rosji robił za rzecznika prasowego polskiej ambasady. Doradzał szefowi Agencji Wywiadu. Gdy w końcu Bartosz Cichocki został ambasadorem w Ukrainie z nominacji Czaputowicza, szybko wpadł w tarapaty. Jeszcze w styczniu był u ministra Rawa na krótkiej liście ambasadorów do wymiany („Do Reczy”). Nie zdążyli go odwołać, bo wybuchła wojna. Cichocki na wszelki wypadek nie wyjechał z Kijowa. Ubrany w koszulkę Szachlara Donieck zapraszał do ambasady chętnych na szklaneczkę whisky. I na pogaduchy o Legii. Przedstawiciele niezwycięzonego NATO pouciekali z Kijowa, a on został. I teraz jako bohater wojenny jest nie do ruszenia.



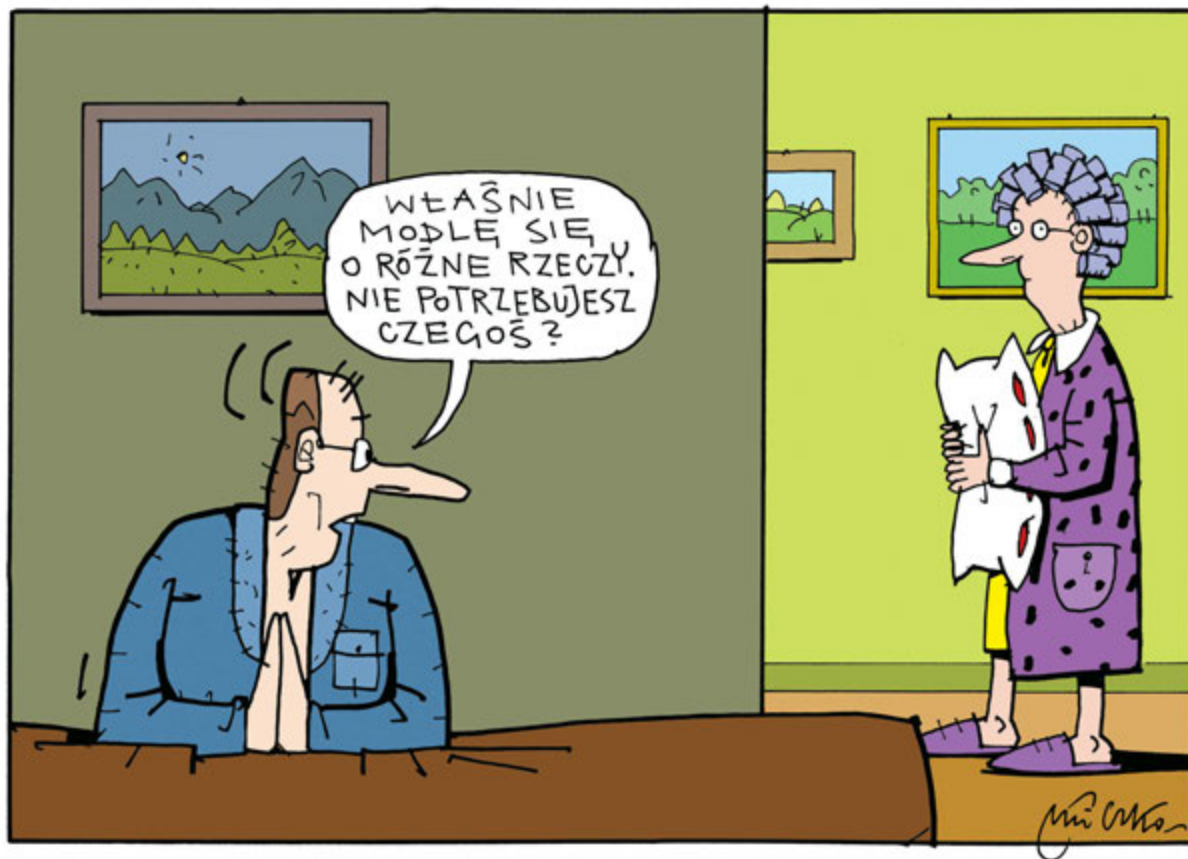
Wildstein za rozwiązaniem Unii

Każdy może sobie wybrać takiego wieszca, jaki mu pasuje. Nawet z urody. Są też tacy, którzy patrzą na wieszca pod kątem głębi myśli wypuszczanych przez niego w świat. Czekają więc na komunikaty proste jak osławiona konstrukcja cepa.



Proza Bronisława Wildsteina do klarownych z pewnością nie należy. Co dla dojrzej zmiany jest dużym atutem. Bo im mniej ludzie rozumieją, tym bardziej autora hołubią.

Ale i Wildsteinowi zdarzają się przebłyski. Może nie tyle myśli, ile czarnego humoru: „Wojna w Ukrainie jest ostatnim momentem dla likwidacji obecnego kształtu Unii po to, aby uratować Europę i Zachód jako cywilizację” („Sieci”).



PYTANIE TYGODNIA | W czasach dwucyfrowej inflacji lepiej oszczędzać czy wydawać?

ŁUKASZ KOMUDA,

ekonomista, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych

Moi rodzice stracili większość środków, które gromadzili. Były książeczki mieszkaniowe założone na mnie i moją siostrę, a potem fundusze inwestycyjne. Żona dała się złapać na haczyk polisolokat. Udało im się uniknąć Amber Goldu, Foreksu i kryptowalut. Ich wnioski? Długoterminowo trudno uniknąć pułapek. I ostatnią osobą, której rad należy słuchać, jest doradca finansowy czy pracownik banku. „Wydawaj wszystko, co zarabiasz, a gdy pojawi się nagła potrzeba – weź kredyt”? Cóż, moja krewna straciła w ten sposób dom. W czasach wysokiej inflacji młodym ludziom radziłbym wydawać (najlepiej na rozwój swoich kompetencji). A starszym – nie odmawiać sobie zbyt wiele, a oszczędności dywersyfikować, choćby wybierając różne waluty czy obligacje. Wszystkim zaś radzę unikać superokazji i inwestowania w coś, czego mechanizmów nie rozumiemy.

DR MIRA MARCINÓW,

psycholożka, filozofka, pisarka

Sądzę, że w perspektywie długoterminowego wzrostu inflacji – a mówimy o prognozach schodzenia z inflacją do pożądanego poziomu około roku 2026 – powinniśmy, o ile tylko pozwala nam na to sytuacja finansowa, zadbać przede wszystkim o prywatne poczucie bezpieczeństwa finansowego. Innymi słowy, musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, co indywidualnie

i niekrótkowzrocznie może mi pomóc poczuć się bezpiecznie w czasach kryzysu. Dla jednych będzie to nadpłata kredytu, dla drugich pozostawienie sobie poduszki finansowej. Bo mimo że inflacja podjada nasze oszczędności, zdajemy sobie sprawę, żyjąc w kraju przyfrontowym, że nie jest to jedyne zagrożenie. Oczywiście mówię o osobach, które mają co oszczędzać i co wydawać, czyli mających pewną płynność finansową. Myślę, że każdy sam musi obecnie przyrzeć się swojej „prywatnej inflacji” – nawet jeśli nie chce „oszukiwać” wzrostu cen – i przy okazji lepiej sobie uświadomić swoje dotychczasowe wybory konsumenckie.

DR MACIEJ SZLINDER,

filozof, socjolog i ekonomista, Razem

Państwo ma obowiązek ograniczać skutki inflacji uderzające w ludzi. Musi zatem wydawać. Potrzebujemy dodatków osłonowych, konieczne są podwyżki emerytur i płac w sektorze publicznym. Państwo musi również wydawać na inwestycje, które zmniejszają zależność naszej gospodarki od monopolu i oligopolu (surowcowych, deweloperów) – to ona jest jedną z głównych przyczyn wysokiej inflacji. Nie można zatem oszczędzać na budowie mieszkań – przyjazd uchodźców z Ukrainy uwidocznił i pogłębił problem, z którym borykamy się od wielu lat. Nie można oszczędzać też na transformacji energetycznej – bez niej nasza zależność od eksporterów paliw będzie trwać, a wysokie ceny energii będą utrzymywać wysoką inflację.